

Via Benedictina BAKONYBÉL



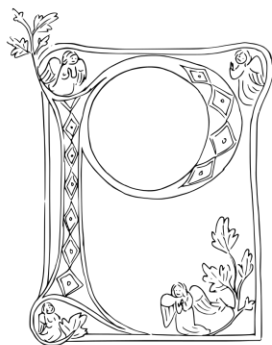
Kolejny klasztor benedyktynów odnajdujemy na zachodzie Węgier. Znajduje się on w malowniczo położonej wiosce **Bakonybél**, która znajduje się na terenie parku narodowego. Opactwo to liczy sobie blisko 1000 lat, ale wciąż toczy się w nim życie zakonnych braci. Kontynuują oni odwieczną tradycję pielęgnowania przyklasztornego ogrodu, w którym uprawiają wiele roślin. Jeśli podczas zwiedzania ogarnie Cię zmęczenie, nie wahaj się zajrzeć do historycznego parku, by tam odpocząć w ciszy i nabrać sił.



„Bezczynność jest wrogiem duszy. Dlatego też bracia muszą się zajmować w określonych godzinach pracą fizyczną. (...) Jeśli zaś ktoś jest tak niedbały i leniwy, że nie chce albo nie może ani rozmyślać,

ani czytać, trzeba mu zlecić jakąś pracę do wykonania, aby nie był beczynny” – napisał w Regule św. Benedykt. Zakonnicy nie marnowali czasu. Przy każdym klasztorze znajdował się **ogród**, w którym uprawiano owoce i warzywa. Mnisi byli jednymi z najbardziej sumiennych średniowiecznych ogrodników. W cieniu drzew mieszkańcy klasztoru również odpoczywali i modlili się. To miejsce, założone według specjalnego projektu, przypominało im Raj – idealny, harmonijny ogród stworzony przez samego Boga. W Bakonybél mnisi do dziś z wielką pracowitością pielęgnują swoje rośliny: sadzą je, pielą grządki, zbierają owoce i zioła. Jak przed wiekami tak i teraz robią z nich herbaty, likiery, dżemy, piwa oraz wina. Ponieważ różne rośliny mają różne właściwości, mieszanki ziół, które przygotowują mnisi mogą uspakajać skołatane nerwy, wpływać na dobry sen czy nawet poprawiać apetyt.

Dziś masz okazję wymyślić przepis na swój własny, leczniczy napar. Rozejrzyj się po ogrodzie.



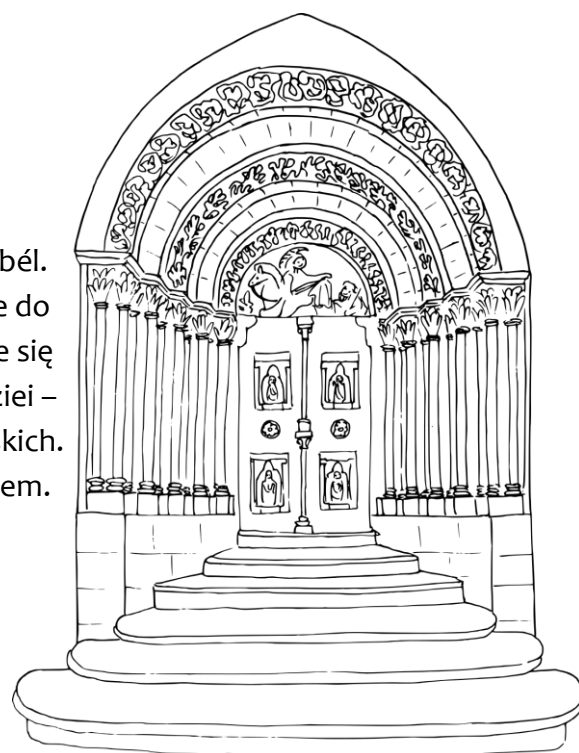
rzeciwno chorobom duszy

Wykorzystując nazwy ziół, owoców i kwiatów, które odnajdziesz, przygotuj recepturę mikstury leczącej choroby duszy, odpędzającej złe myśli i smutek.

Pamiętaj, aby zapisać proporcje zastosowanych składników, sposób przyrządzenia oraz zażywania naparu.

Pora dokładnie przyjrzeć się klasztorowi w Bakonybél. Wytęż wzrok i poszukaj bogato zdobionego wejścia prowadzące do kościoła. Czy tzw. Porta Speciosa, czyli ozdobna brama, znajduje się w ogóle w tym miejscu? Jeśli jej nie odnalazłeś, nie trać nadziei – kontynuuj swoją podróż szlakiem opactw benedyktyńskich. Z pewnością napotkasz po drodze kościół z takim wejściem.

-
- Visegrad Fund
-



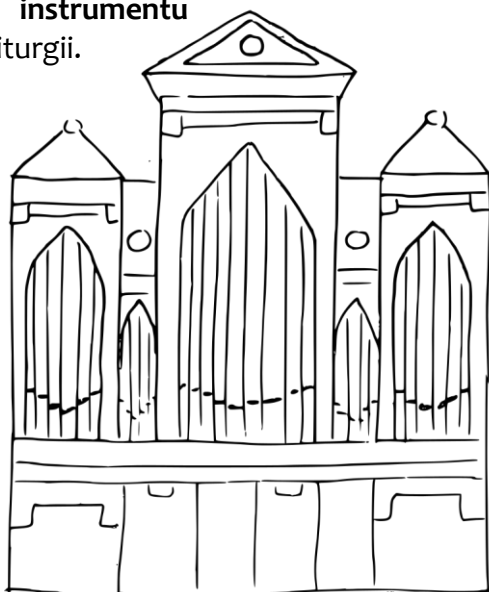


Tego elementu architektury nie sposób nie zauważyć. Góruje on nad całą okolicą przyciągając zwiedzających do klasztoru. Jeśli już go widzisz, możesz czytać dalej. Taki rodzaj przykrycia wieży nazywamy dachem hełmowym lub po prostu hełmem. Może mieć on różne formy np.

stożka, ostrosłupa albo przypominać kształtem cebulę lub gruszkę.
Z czym kojarzy Ci się dach wieży w Bakonybél?

Zanim zobaczysz kolejny przedmiot, być może najpierw go usłyszysz.

Dźwięk tego **instrumentu** rozbrzmiewa podczas liturgii.



Muzyka w kościele jest bardzo ważna. Ma ona nie tylko chwalić Boga, ale i pomagać wiernym w modlitwie.

Na muzykę kościelną nałożone są specjalne reguły. Kiedyś nie można było w ogóle używać instrumentów podczas liturgii. Działo się tak dlatego, że muzyka instrumentalna kojarzyła się ludziom z pogańskimi zwyczajami i przedstawieniami teatralnymi. Aby podkreślić wagę wydarzeń i modlitw w świątyniach, pieśni i hymny były śpiewane bez akompaniamentu. Czy zauważyłeś już organy w kościele?